

Kinga Blaschke

WYŻSZA SZKOŁA EUROPEJSKA IM. KS. J. TISCHNERA W KRAKOWIE

Pięciu braci męczenników. Pierwsi polscy eremici i ich kult¹

Polskiej hagiografii nowożytnej często zarzucano swobodny stosunek do prawdy historycznej, niską wartość faktograficzną, bezkrytyczną wiarę w ludowe legendy, ale i tworzenie legend zupełnie nowych. Należy jednak zauważyć, że w przypadku większości osób zmarłych w opinii świętości, czczonych w średniowiecznej Polsce, których kanonizacji nie przeprowadzono niedługo po śmierci, nie zachowały się wiarygodne źródła, zaś zapotrzebowanie na nowych polskich świętych i błogosławionych, zwłaszcza tych żyjących u początków polskiego chrześcijaństwa, było bardzo duże. Od końca XVI wieku ożywiano więc zapomniane kultury, przywracano pamięć o wybitnych przedstawicielach polskiego Kościoła, prowadzono profesjonalne badania źródłowe, inspirowane rodzącą się w Rzymie archeologią chrześcijańską, ale też odbudowywano dawno zrujnowane lub nigdy nieistniejące pustelnie, wzbogacano skąpe ludowe legendy o coraz to nowsze szczegóły, odpowiadające na społeczne zapotrzebowanie. W tym procesie znaczącą rolę odegrały dzieła sztuki, traktowane jako dowody dawności i prawomocności kultu².

Wyjątkowo spektakularnym przykładem odgórnie inspirowanych zainteresowań początkami polskiego chrześcijaństwa były próby przywrócenia kultu pięciu braci męczenników. Bracia Benedykt i Jan, uczniowie Romualda, na prośbę Ottona III przybyli do Polski, by nawracać pogan. Wkrótce do włoskich pustelników dołączyli polscy bracia Izaak i Mateusz, którzy pomagali im w nauce języka słowiańskiego. Eremici oraz sługa Krystyn ponieśli śmierć w 1003 roku z rąk napastników, którzy chcieli ukraść pieniądze przekazane przez księcia Bolesława na wyprawę do Rzymu po zgodę papieża na prowadzenie działalności

¹ Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/N/HS2/01720.

² Zob. G. Jurkowlaniec, *Kult obrazów a kult świętych w nowożytnym Krakowie*, „Barok” 11 (2004) nr 2, s. 69–87.

misyjnej. Złoczyńcy nie wiedzieli jednak, że wyprawa nie doszła do skutku, a pieniądze zostały zwrócone. Śmierci braci miały towarzyszyć niezwykle zjawiska – z podpalonych przez napastników zabudowań dochodziły śpiewy, a po ugaszeniu ognia okazało się, że ciała braci pozostały nienaruszone. Choć eremici zginęli w napadzie rabunkowym, w dodatku z rąk chrześcijan, papież wkrótce uznał ich za męczenników i zezwolił na kult. Ich żywot jest stosunkowo dobrze udokumentowany – najwcześniejszy i najbardziej wiarygodny żywot pięciu braci, autorstwa Brunona z Kwerfurtu, spisany został już kilka lat po ich śmierci, lecz pozostawał nieznany do 1883 roku³. Drugim wczesnym przekazem jest żywot św. Romualda autorstwa Piotra Damianiego z 1041 roku⁴.

Niestety, dalsze losy spalonego przez złodziei eremu nie są znane, wiadomo jedynie, że relikwie braci przeniesiono do jednego z kościołów w Gnieźnie⁵. Rozwój ich kultu został gwałtownie zahamowany w 1038 roku, gdy w trakcie najazdu Brzetysława relikwie zostały wykradzione i przewiezione do Czech⁶. Nie zachowały się żadne świadectwa na temat dalszych losów ich eremu, męczeństwo braci pustelników było lakonicznie opisywane w polskich kronikach i kalendarzach liturgicznych, jednak od połowy XI do połowy XIII wieku nie ma żadnych świadectw ich kultu na ziemiach polskich⁷. Kult eremitów rozwijał się natomiast w Czechach. Wczesna tradycja ustna, znacznie ubarwiona w stosunku do tekstu Brunona, została spisana w kronice Kosmasa, która stała się źródłem dla wszystkich późniejszych przekazów czeskich⁸. Kronikarz odnotował ważną dla późniejszych badań informację o wywiezieniu relikwii braci z jednego z ko-

³ Zob. *Brunonis Vita Quinque Fratrum*, [w:] *Monumenta Poloniae historica*, t. 4, red. A. Bielowski, Lwów 1884, s. 383–428. Zob. także J. Mitkowski, *Pięciu Braci Męczenników*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 2, red. R. Gustaw, Poznań 1971, s. 234–250.

⁴ Zob. R. Witkowski, *Żywot Pięciu Braci Męczenników jako źródło do dziejów monastycyzmu. Na marginesie książki Giuseppe Vedovato*, [w:] *Męczennicy z Międzyrzecza 1003–2003*, red. R. Tomczak, Paradyż 2003, s. 198–200.

⁵ Zob. *Die Chronik der Böhmen des Cosmas von Prag*, Hrsg. B. Bretholz, Berlin 1955, s. 89–90 (*Monumenta Germaniae Historica. Scriptores Rerum Germanicarum. Nova Series*, 2). Zapewne pierwszego podziału relikwii dokonano już w 1008 roku, gdy część szczątków braci przeniesiono do Gniezna, zob. R. Michałowski, *Translacja Pięciu Braci Polskich do Gniezna. Przyczynek do dziejów kultu relikwii w Polsce wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 171–184.

⁶ Zob. K. Górską-Gołąską, *Kult Pięciu Braci Męczenników w Kazimierzu Biskupim i rozwój towarzyszącej im legendy*, „Roczniki Historyczne” 61 (1995), s. 114–116.

⁷ Zob. A. Witkowska, *Tradycje kultu Pięciu Braci Męczenników*, [w:] A. Witkowska, *Sancti, miracula, peregrinationes*, Lublin 2009, s. 35.

⁸ Zob. J. Matějka, *Pięciu świętych braci w czeskiej literaturze*, [w:] *Męczennicy z Międzyrzecza...*, dz. cyt., s. 175–178.

ściołów w Gnieźnie⁹. Pierwsza szersza relacja na temat pięciu braci męczenników w polskim piśmiennictwie pojawiła się u Długosza i oparta była w znacznym stopniu na żywocie św. Romualda. Historyk jako jeden z pierwszych wymienił Kazimierz koło Konina (obecnie Kazimierz Biskupi) jako miejsce męczeńskiej śmierci eremitów, opisał także kaplice wzniesione w miejscu ich domniemanych pustelni, błędnie określił ich też jako towarzyszy św. Wojciecha¹⁰.

Mimo stosunkowo bogatej bazy źródłowej historia pierwszych polskich eremitów była jednym z najszerzej dyskutowanych problemów polskiej mediewistyki. Ani żywot autorstwa Brunona, ani inne wczesne źródła nie zawierają bowiem kluczowej informacji – nazwy miejscowości, w pobliżu której powstał erem. Najstarszymi źródłami, wymieniającymi Kazimierz jako lokalizację eremu braci, były dopiero *Rocznik kamieniecki* (XIII w.) i *Rocznik poznański starszy* (znany z XIV-wiecznej kopii), które jednak nie precyzowały, o której z miejscowości noszących tę nazwę mowa. Choć obecnie jako miejsce męczeńskiej śmierci braci wskazuje się Kaźmierz k. Szamotuł lub Międzyrzecz¹¹, od późnego średniowiecza lokalizowano ich pustelnię w Kazimierzu k. Konina. O wtórnym powiązaniu wzmianek źródłowych z tą miejscowością zadecydowało zapewne jej korzystne położenie w pobliżu szlaków handlowych. Być może udział w sztucznym zaszczepieniu tam kultu eremitów miały także klasztory Franciszkanów w pobliskich Pyzdrach i Kaliszu¹². Najstarszym świadectwem kultu pięciu braci w tej miejscowości pozostaje relacja Długosza, który wspomniął o kaplicach poświęconych poszczególnym pustelnikom, rozmieszczonych w promieniu kilkuset metrów od centrum wsi (il. 1). Były to: kaplica św. Benedykta, przy drodze do Kleczewa (rozebrana między rokiem 1782 a 1791), kaplica św. Jana (na jej miejscu powstał kościół i klasztor Bernardynów, fund. Lubrańskich), kaplica św. Izaaka, przy drodze do Konina

⁹ Zapis w kronice Kosmasa wskazuje, że relikwie nie były złożone w katedrze. Po opisie wywiezienia relikwii św. Wojciecha z katedry autor odnotował: „Item visum est duci et episcopo, ut quinque fratrum reliquias sancto corpori adiunctas, quorum est vita e passione satos supra retulimus, qui in eadem civitate sed in alia ecclesia quiescebant, pariter cum summa diligentia transferant”. *Die Chronik...*, dz. cyt., s. 89–90.

¹⁰ Zob. *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, I, Varsaviae 1964, s. 253.

¹¹ Wyczerpujące zestawienie literatury na temat pięciu braci męczenników zob. R. Witkowski, *Żywot...*, dz. cyt. Zestawienie najważniejszych hipotez na temat położenia eremu zob. T. Dusza, *Pięciu Braci – kwestie kontrowersyjne*, „*Nasza Przeszłość*” 68 (1987), s. 30–39. Hipotezę o umiejscowieniu eremu w Kazimierzu k. Szamotuł wysunął Gerard Labuda, *Szkice historyczne jedenastego wieku, cz. 1: Najstarsze klasztory w Polsce*, „*Archaeologia Historica Polonia*” 2 (1995), s. 7–73. Za lokalizacją w Międzyrzeczu był m.in. A. Pleszczyński, *Bolesław Chrobry konfratrem eremitów św. Romualda w Międzyrzeczu*, „*Kwartalnik Historyczny*” 103 (1996) z. 1, s. 13–15.

¹² Zob. K. Górską-Gołąska, *Kult Pięciu Braci...*, dz. cyt., s. 117.

(przebudowana w XVIII wieku, istnieje do dziś jako kaplica cmentarna [il. 2]), kaplica św. Krystyna (rozebrana w 1859 roku) i kaplica św. Barnaby, położona koło Bieniszewa (zniszczona w XIX wieku)¹³. Przynajmniej od końca XVI wieku do początku wieku XVIII w kaplicach odprawiano nabożeństwa ku czci męczenników, w ich święto odbywały się bardzo uroczyste odpusty, które w latach 40. XVIII wieku znacznie podupadły w związku z wprowadzeniem ograniczeń działalności piwowarów¹⁴.

Obecność tych kaplic była przedmiotem dyskusji między badaczami. Żadne ze źródeł nie wymienia bowiem pustelni, na miejscu których miały zostać wzniesione. Tadeusz Dusza twierdził, że bracia pod wpływem macierzystego eremu w Pereum oprócz klasztoru najprawdopodobniej wzniesli osobne domki pustelnicze, w których mogli oddawać się modlitwie, zaś główny budynek, znany ze źródeł, składał się tylko z jednego pomieszczenia (w którym zbierali się bracia) i kuchni¹⁵. Ponieważ jednak hipoteza o umiejscowieniu pierwotnego klasztoru w tej miejscowości jest niemal powszechnie odrzucana przez badaczy, należy przyjąć, że fundator kaplic wzorował się na pustelniach budowanych przez eremitów i kamedułów włoskich, a rozbieżność pomiędzy źródłami pisanymi a formami upamiętnienia braci jest jednym z dowodów na wtórne zaszczerpiecie ich kultu w Kazimierzu Biskupim¹⁶.

Wyraźne przejawy odrodzenia kultu męczenników można dostrzec za sprawą bp. Jana Lubrańskiego i jego brata Mikołaja, wojewody poznańskiego, już na początku XVI wieku, niedługo po pierwszych rzymskich badaniach nad początkami chrześcijaństwa, prowadzonych w czasach papieża Juliusza II. Zainteresowanie eremitami i troska o rozwój ich kultu prawdopodobnie sięgają czasów młodości przyszłego biskupa, który około 1485 roku był plebanem w Kazimierzu. Według kroniki bernardyńskiej biskup zobowiązał się do odzyskania relikwii, gdy wraz z Zygmuntem Starym przebywał w Wiedniu. Zostały one sprowadzone do Polski zapewne już po przedwczesnej śmierci Lubrańskiego, początkowo przechowywane w katedrze w Poznaniu, a następnie przekazane do kościoła Bernardynów w Kazimierzu Biskupim. Wiadomo, że w latach 20. XVIII wieku były one przechowywane w stojącej na środku tamtejszego kościoła parafialnego trumnie¹⁷, która prawdopodobnie uległa zniszczeniu w trakcie pożaru w 1729

¹³ Zob. *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, I–II, Varsaviae 1964, s. 253; K. Górską-Gołaską, *Kult Pięciu Braci...*, dz. cyt., s. 118–119.

¹⁴ Zob. K. Górską-Gołaską, *Kult Pięciu Braci...*, dz. cyt., s. 123.

¹⁵ Zob. T. Dusza, *Pięciu Braci...*, dz. cyt., s. 48–50.

¹⁶ Zob. K. Górską-Gołaską, *Kult Pięciu Braci...*, dz. cyt.

¹⁷ Zob. K. Górską-Gołaską, *Kult Pięciu Braci...*, dz. cyt., s. 122.

roku. Zachowane relikwie umieszczono w północnym ołtarzu bocznym, obecnie są one przechowywane w relikwiarzu z 1921 roku (il. 3).

Wspomniany kościół Bernardynów został wzniesiony z fundacji Jana i Mikołaja Lubrańskich na miejscu kaplicy św. Jana, głównie w celu pielęgnowania i propagowania kultu męczenników. W kościele tym znajdował się nagrobek brata Mateusza, po raz ostatni wzmiankowany w sprawozdaniu z wizytacji z lat 1639–1640¹⁸, prawdopodobnie zniszczony przez pożar w roku 1729¹⁹.

Ważnym ośrodkiem kultu braci męczenników w Kazimierzu Biskupim pozostawał także wspomniany kościół parafialny pw. św. Marcina (il. 4). Został on wzniesiony najprawdopodobniej w drugiej połowie XII wieku, budowla była jednak wielokrotnie przebudowywana, a pozostałości pierwotnego kształtu widoczne są jedynie w partii wschodniej. Świątynia uzyskała obecną formę w 1858 roku, gdy przedłużono nawę i wniesiono fasadę, utrzymaną w skromnych formach neogotyckich²⁰.

W XVIII wieku powstała jeszcze jedna budowla związana z kultem braci męczenników. Nad jeziorem, w którym miał się cudownie pojawiać łosoś, którym żywili się bracia, wzniesiono kapliczkę zwaną „Łosośka” (il. 5). Legenda ta prawdopodobnie jest inwencją Marcina Baroniusza, autora najbardziej wpływowego żywotu braci męczenników. Pierwotnie było to określenie topograficzne; wizytator w 1640 roku określił tym mianem przedmieście Kazimierza. Pierwsza wzmianka na temat planowanej budowy kaplicy pochodzi dopiero z 1651 roku, dziewięć lat później wzmiankowano figurę łososia nad źródelkiem położonym na południowy wschód od kościoła parafialnego. Data wzniesienia kaplicy nie jest znana, budowla została odnotowana w *Kronice bernardyńskiej* pod datą 1735, w protokole wizytacji pojawiła się po raz pierwszy dopiero w roku 1791. Została wówczas określona jako „nowo wystawiona”, prawdopodobnie jednak poddano ją tylko przebudowie²¹. Kaplicę rozebrano w trakcie II wojny światowej, a jej proste formy, znane jedynie ze słabej jakości zdjęć, nie dają podstaw do określenia daty budowy.

Przejawem wzrostu zainteresowania męczennikami wskutek działań podjętych przez bp. Lubrańskiego było wydanie w XVI wieku aż trzech poświęconych im prac: żywotu autorstwa Macieja Miechowity²², poematu wierszowanego

¹⁸ Zob. K. Górską-Gołaska, *Kult Pięciu Braci...*, dz. cyt., s. 119.

¹⁹ Zob. Z. Chodyła, *Czasy nowożytne (1504–1793)*, [w:] *Dzieje Kazimierza Biskupiego*, t. 1, red. Z. Chodyła, Kazimierz Biskupi–Konin 2001, s. 82.

²⁰ Zob. Z. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000, s. 92–93.

²¹ Zob. Z. Chodyła, *Czasy nowożytne...*, dz. cyt., s. 84.

²² Zob. Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, libri 2, Cracoviae 1521, s. xxxiii.

Fabiana Orzeszkowskiego²³ oraz anonimowego polskiego tekstu, wiążanego z kręgiem poznańskich dominikanów²⁴. Łączą one przekazy Długosza, Piotra Damianiego i informacje zawarte w księgach liturgicznych. Ich autorzy byli jednak pod wyraźnym wpływem silnego kultu, który rozwinął się w Kazimierzu, twierdzili między innymi, że eremici żyli w osobnych, oddalonych od siebie domkach, czego nie wzmiankowały dostępne im źródła²⁵.

Przełomowe znaczenie dla kultu męczenników miał żywot autorstwa Marcina Baroniusza, wydany w 1610 roku. Praca ta, dość luźno oparta na wcześniejszych źródłach, zawierała mnóstwo nieznanych z innych tekstów szczegółów, które najprawdopodobniej były wymysłem autora. Wszystkich polskich eremitów oraz św. Wojciecha uważał Baroniusz za bezpośrednich uczniów św. Romualda. Autor przypisał szczególną rolę św. Barnabie, który miał być wykształconym człowiekiem, pochodzącym z zamożnej rodziny. Po śmierci współbraci zgromadził wokół siebie licznych uczniów, do których należeli m.in. małopolscy eremici: Andrzej Świerad, Just i Benedykt. Baroniusz połączył w ten sposób mało- i wielkopolską tradycję eremityzmu, ponadto jako pierwszy uznał najdawniejszych polskich pustelników za kamedułów²⁶. Wbrew innym źródłom twierdził też, że szczątki braci zostały przeniesione do katedry w Gnieźnie: „post vero aliquot annos, anno 1005 corpora eorum translata sunt Gnesnam (que tum sedes et caput regni erat) ibique in ecclesia cathedrali in eadem tumba deposita sunt”²⁷.

Praca Baroniusza wpłynęła także na włoskie piśmiennictwo, do czego niewątpliwie przyczynił się fakt, iż dotarła do Italii w momencie, gdy kameduli zaczęli zakładać klasztory na północ od Alp. Powiązanie pierwszych polskich pustelników z tym zakonem pozwalało temuż wpisać się w 600-letnią tradycję działalności w Polsce. Żywot autorstwa Baroniusza w znacznym stopniu ukształtował legendę pięciu braci. Jako towarzyszy św. Wojciecha przedstawili ich m.in. Stefan Damalewicz²⁸, Piotr Hiacynt Pruszczyński²⁹, Stanisław Szczygielski³⁰ i Florian

²³ Zob. K. Górską-Gołaską, *Kult Pięciu Braci...*, dz. cyt., s. 135.

²⁴ Zob. K. Nizio, *Nieznany przekaz historii Pięciu Braci Męczenników w rękopisie BK 1624, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”* 23 (1993), s. 163–180.

²⁵ Zob. K. Górską-Gołaską, *Kult Pięciu Braci...*, dz. cyt., s. 46.

²⁶ Zob. M. Baroniusz, *Vitae, gesta et miracula sanctorum quinque fratrum Polonorum eremitarum casimieriensium*, Cracoviae 1610.

²⁷ M. Baroniusz, *Vitae, gesta et miracula...*, dz. cyt., s. 12.

²⁸ Zob. *Series Archiepiscoporum Gnesiensium*, Varsaviae 1649, s. 68.

²⁹ Zob. P.H. Pruszczyński, *Forteca duchowna Królestwa Polskiego*, Kraków 1662, s. 33–36.

³⁰ Zob. S. Szczygielski, *Aquila Polono Benedictina*, Cracoviae 1663, s. 89–92.

Jaroszewicz³¹. Pod wpływem rosnącej popularności kultu braci eremitów, z inicjatywy o. Sylwana Bosellego, wikariusza generalnego zakonu, w Bieniszewie pod Kazimierzem Biskupim powstał klasztor Kamedułów, ufundowany przez kasztelana inowrocławskiego Alberta Kadzidłowskiego w 1663 roku³².

Najbardziej wartościowym źródłem na temat kultu braci męczenników w nowożytności jest *Chronologia konwentu kazimierskiego* autorstwa Dominika Elewskiego. Zakonnik ten zredagował prowadzoną od 1606 roku kronikę, uzupełniając ją w oparciu o żywoty pięciu braci, prace polskich i włoskich historyków oraz wydawane w Wenecji roczniki kamedulskie, za pośrednictwem których zapoznał się m.in. z rękopiśmiennymi pracami Baroniusza powstałymi we Włoszech³³. Elewski podjął próbę weryfikacji starszych źródeł na temat męczenników, trafnie zwracał uwagę na pojawiające się w nich sprzeczności, dotyczące m.in. ich ikonografii. Najciekawszy jest jednak fragment, w którym autor poddał krytyce ludowe podania, popularne wśród mieszkańców Kazimierza. Według nich XII-wieczny kościół parafialny miał być wzniesiony własnoręcznie przez braci, którzy obrabiali kamienie za pomocą lipowych toporów, co miało wyjaśniać skromność, a nawet prymitywizm budowli. W podaniach starano się też wytłumaczyć znaczenie znaków kamieniarskich, widocznych na kamieniach pochodzących z najstarszej fazy budowy (il. 6). Koło miało nawiązywać do wozu, którym Barnaba przewoził pieniądze подарowane braciom na podróż, aby zwrócić je księciu, zaś sylwetka góry oznaczała Monte Corona i miała świadczyć o przynależności eremitów do kongregacji kamedulskiej, wywodzącej się z tej miejscowości. Elewski słusznie zwrócił uwagę na fakt, że nie tylko wspomniana kongregacja, ale i sam zakon kamedułów nie istniały jeszcze w momencie śmierci braci³⁴ (mimo to do dziś przedstawia się ich w habitach kamedulskich, il. 7).

Z męczennikami wiązano jeszcze jedno zagadkowe dzieło – tablicę nagrobną, odnaniezoną w 1959 roku przy zewnętrznej ścianie północnej absydy romańskiej katedry w Gnieźnie, uważaną przez większość badaczy za najstarszy zabytek epigrafiki na ziemiach polskich. Na częściowo zachowanej tablicy, wykonanej z zaprawy gipsowej, widnieją pozostałości inskrypcji,

³¹ Zob. F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielbnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek*, Kraków 1767, s. 527–529.

³² Zob. K. Górską-Gołaską, *Kult Pięciu Braci...*, dz. cyt., s. 132.

³³ Zob. K. Górską-Gołaską, *Kult Pięciu Braci...*, dz. cyt., s. 133–134.

³⁴ Zob. Archiwum Prowincji Polskiej Bernardynów w Krakowie, sygn. S-ka 1, D. Elewski, *Chronologia konwentu kazimierskiego*, s. 60–66.

której odczytanie i rekonstrukcja stały się przedmiotem ożywionej dyskusji badaczy³⁵.

Brygida Kürbis, która jako pierwsza opublikowała to znalezisko, powiązała płytę z kultem pięciu braci, rekonstruując inskrypcję w następujący sposób:

OSSA TRIUM TUMULO FRA[TRUM CLAUDUNTUR TERRENO]
 [MUN]US MILITIE [M]U[N]DU[M] T[ER] DU[ORUM AUDAUCTUM]
 QUI LEGIS V[IATOR] MORTIS DIREP[TOS MUCRONE]
 AC ANIMAS HORUM REGI [CAELORUM DEVOVE]

Zdaniem badaczki określenie *munus militie* zostało użyte w znaczeniu metaforycznym, jako *miles Christi*, *miles Dei*, i nawiązywało do określeń *militare in Dei servicio* oraz *miles in monasterio*, użytych przez Brunona w żywocie pięciu braci.

Choć późniejsi badacze proponowali odmienne rekonstrukcje tekstu, hipoteza o związku tablicy z kultem XI-wiecznych męczenników została niemal powszechnie przyjęta w literaturze³⁶. Dopiero Tomasz Płóciennik podał w wątpliwość powiązanie tablicy z pięcioma braćmi. Jego zdaniem zasadniczym argumentem podważającym taką interpretację jest liczba braci wspomnianych w inskrypcji – męczennicy od początku byli czczeni razem, więc podział ich relikwii w XI–XII wieku jest niemal nieprawdopodobny³⁷. Spośród wszystkich autorów zajmujących się tym cennym znaleziskiem jedynie Tomasz Janiak zdecydowanie odrzucił tezę o związku tablicy z kultem pięciu braci oraz jej wczesne datowanie, zakwestionował też hipotezę o zniszczeniu nagrobka przez fundament aneksu przyprzebiterialnego³⁸, zwracając uwagę na fakt, iż poziom użytkowy aneksu musiałby znajdować się ok. 20 cm powyżej powierzchni płyty. Ponadto nagrobek został wybudowany na warstwie niwelacyjnej, powstałej po rozbiórce aneksu,

³⁵ Zob. R. Michałowski, *Translacja Pięciu Braci Polskich...*, dz. cyt., s. 176–177; Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*, Wrocław 1963; K. Ciechanowski, *Epigrafia romańska i wczesnogotycka w Polsce*, Wrocław 1965; G. Mikołajczyk, *Początki Gniezna*, t. 3, Warszawa–Poznań 1973; G. Mikołajczyk, B. Bolz, *Gnieźnieńska inskrypcja nagrobna z początku XI stulecia*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 4 (1979), s. 139–166; T. Płóciennik, *Kilka uwag na temat inskrypcji gnieźnieńskiej „OSSA TRIUM...”*, [w:] *Architektura romańska w Polsce. Nowe odkrycia i interpretacje*, red. T. Janiak, Gniezno 2009, s. 661–676.

³⁶ Przegląd propozycji odczytania inskrypcji zob. T. Płóciennik, *Kilka uwag...*, dz. cyt., s. 661–665.

³⁷ Zob. T. Płóciennik, *Kilka uwag...*, dz. cyt., s. 647.

³⁸ Zob. G. Mikołajczyk, *Początki Gniezna*, dz. cyt., s. 48–52; G. Mikołajczyk, B. Bolz, *Gnieźnieńska inskrypcja...*, dz. cyt.

jej datowanie należy więc przesunąć na drugą połowę XII wieku³⁹. Jak wykazały wcześniejsze badania, skład zaprawy, z której wykonano płytę, jest taki sam jak najmłodszych zapraw katedry romańskiej, co potwierdza hipotezę Janiaka⁴⁰.

Identyfikacja wspomnianych w inskrypcji braci wojowników z XI-wiecznymi męczennikami budzi wątpliwości również z kilku innych powodów. Większość badaczy nie odniosła się bowiem do jednego z najważniejszych źródeł opisujących wczesny kult męczenników – kroniki Kosmasa, według której szczątki braci zostały zabrane nie z katedry, ale z bliżej nieokreślonego „innego kościoła”⁴¹. Żadne z hipotetycznych wyjaśnień: błąd Kosmasa, dwukrotne przeniesienie relikwii (do katedry, a następnie do „innego kościoła”) lub ich podział – nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Również forma nagrobka każe wątpić, że złożono w nim szczątki męczenników. Kult braci eremitów został zatwierdzony przez papieża wkrótce po ich męczeńskiej śmierci, więc w chwili translacji miały już status relikwii świętych. Dlatego można przypuszczać, że ich szczątki po przeniesieniu do Gniezna przechowywane były w relikwiarzu. Z relacji Brunona wynika, że już w bazylice fundacji Bolesława Chrobrego znajdowały się one w skrzynce ze zwieńczeniem w kształcie piramidy, umieszczonej na ołtarzu. Trudno więc oczekiwać, że po przeniesieniu słynących cudami relikwii męczenników do Gniezna złożono je w zwykłym grobie pod posadzką, przykrytym stosunkowo skromną płytą, umieszczoną ok. 20 cm nad poziomem gruntu – byłby to zapewne jedyny w dziejach chrześcijaństwa przykład translacji relikwii świętych z relikwiarza do gruntu.

Identyfikacji gnieźnieńskich braci z eremitami przeczy przede wszystkim treść inskrypcji. Jak zwrócił uwagę Płóciennik, jest mało prawdopodobne, by w grobie pochowano jedynie trzech z pięciu czczonych eremitów. Niezależnie od przyczyn translacji najprawdopodobniej objęła ona szczątki wszystkich męczenników, brak bowiem źródeł świadczących o tym, że jakakolwiek część relikwii pozostała po najeździe Brzetysława w bazylice wzniesionej na miejscu ich męczeńskiej śmierci lub w jakimkolwiek innym kościele w Polsce. Potwierdzenie tej tezy można znaleźć również w żywocie braci, Brunon podkreślał bowiem, że wszyscy bracia oraz Krystyn zostali połączeni i zrównani przez swą męczeńską śmierć, czego widocznym znakiem był fakt, iż ciało sługi pozostało po śmierci równie

³⁹ Zob. T. Janiak, *Problematyka wczesnych faz kościoła katedralnego w Gnieźnie*, [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno 2004, s. 118–119.

⁴⁰ Zob. Z. Brochwicz, *Badania wczesnośredniowiecznych zapraw*, „Materiały Zachodniopomorskie” 21 (1975), s. 240–241.

⁴¹ Zob. *Die Chronik...*, dz. cyt., s. 89–90; por. przyp. 9 w niniejszym artykule.

nienaruszone jak szczątki zakonników. Przekonanie o niepodzielności kultu pięciu braci widoczne jest w nowożytnych źródłach – Elewski krytykował osobne obchody świąt dwóch włoskich i trzech polskich męczenników w zakonie kamedułów, wskazując, że przybysze z Włoch uczyli się języka słowiańskiego i przyjęli lokalne zwyczaje, by zbliżyć się do miejscowej ludności⁴². Wtórne, sztuczne oddzielenie relikwii braci zgodnie z kryterium narodowościowym można więc uznać za mało prawdopodobne.

Należy ponadto zauważyć, że średniowieczne inskrypcje w przeważającej części jednoznacznie identyfikują pochowane osoby. Trudno wyjaśnić powody, dla których w tekście nie wspomniano o tym, że bracia byli świętymi, i ukryto fakt ich męczeńskiej śmierci. Metaforyczne określenie ich jako wojowników, choć interesujące, byłoby zrozumiałe jedynie dla osób znających wczesne piśmiennictwo na ich temat, zwłaszcza żywot autorstwa Brunona. Powiązanie tablicy z eremitami byłoby zupełnie nieprawdopodobne, zwłaszcza gdyby przyjąć rekonstrukcję inskrypcji zaproponowaną przez Kürbis. W chwili sprowadzenia szczątków do Gniezna kult braci był już zapewne oficjalnie zatwierdzony przez papieża, nie potrzebowali więc modlitwy wiernych przeznaczonych dla dusz cierpiących w czyśćcu – to do nich należało kierować prośby, licząc na ich wstawiennictwo u Boga.

Dzięki działaniom bp. Lubrańskiego nieco zapomniany kult braci męczenników stopniowo odżył, mimo braku relikwii i źródeł pisanych pozwalających na powiązanie ich z Kazimierzem koło Konina w sposób pewny. Wobec słabości historycznych podstaw kultu w tej miejscowości, znacznie większą rolę w jego podsycaniu zyskały związane z nimi dzieła sztuki, w oparciu o które rekonstruowano dzieje braci. Dowodem dawności kultu miały być przede wszystkim średniowieczne budowle – drewniane kaplice i „starodawny” kościół parafialny. Nie tylko trafnie rozpoznano najstarsze partie romańskiej budowli (choć błędnie datowano je na XI wiek), ale również starano się znaleźć racjonalne wytłumaczenie jej archaicznej formy i włączyć ją do legendy pierwszych polskich eremitów. Materialne źródła inspirowały powstanie tekstów, które z kolei stawały się podstawą dla tworzenia kolejnych dzieł sztuki. O skuteczności tych działań może świadczyć fakt, iż już w epoce nowożytnej utrwaliło się określenie „męczennicy z Bieniszewa”, wiążące braci z klasztorem kamedułów ufundowanym pod Kazimierzem w roku 1660 pod wpływem pracy Baroniusza, niesłusznie określającej braci jako członków tego zakonu.

⁴² Zob. K. Górka-Gońska, *Dzieje Pięciu Braci...*, dz. cyt., s. 138.

Bibliografia

- Archiwum Prowincji Polskiej Bernardynów w Krakowie, sygn. S-ka 1, D. Elewski, *Chronologia konwentu kazimierskiego*.
- Baroniusz M., *Vitae, gesta et miracula sanctorum quinque fratrum Polonorum eremitarum casimieriensium*, Cracoviae 1610.
- Brochwicz Z., *Badania wczesnośredniowiecznych zapraw budowlanych integralną częścią badań archeologicznych*, „Materiały Zachodniopomorskie” 21 (1975), s. 95–244.
- Chodyła Z., *Czasy nowożytnie (1504–1793)*, [w:] *Dzieje Kazimierza Biskupiego*, t. 1, red. Z. Chodyła, Kazimierz Biskupi–Konin 2001.
- Ciechanowski K., *Epigrafia romańska i wczesnogotycka w Polsce*, Wrocław 1965.
- Die Chronik der Böhmen des Cosmas von Prag*, Hrsg. B. Bretholz, Berlin 1955, s. 89–90 (Monumenta Germaniae Historica. Scriptores Rerum Germanicarum. Nova Series, 2).
- Dusza T., *Pięciu Braci – kwestie kontrowersyjne*, „Nasza Przeszołość” 68 (1987), s. 30–39.
- Górska-Gołaska K., *Kult Pięciu Braci Męczenników w Kazimierzu Biskupim i rozwój towarzyszącej im legendy*, „Roczniki Historyczne” 61 (1995), s. 111–120.
- Janiak T., *Problematyka wczesnych faz kościoła katedralnego w Gnieźnie*, [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno 2004.
- Jaroszewicz F., *Matka Świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielbnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek*, Kraków 1767.
- Jurkowlanec G., *Kult obrazów a kult świętych w nowożytnym Krakowie*, „Barok” 11 (2004) nr 2, s. 69–87.
- Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, 1, Varsaviae 1964.
- Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, libri 2, Cracoviae 1521.
- Michałowski R., *Translacja Pięciu Braci Polskich do Gniezna. Przyczynek do dziejów kultu relikwii w Polsce wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995.
- Mikołajczyk G., *Początki Gniezna*, t. 3, Warszawa–Poznań 1973.
- Mikołajczyk G., Bolz B., *Gnieźnieńska inskrypcja nagrobna z początku XI stulecia*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 4 (1979), s. 139–166.
- Mitkowski J., *Pięciu Braci Męczenników*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 2, red. R. Gustaw, Poznań 1971.
- Nizio K., *Nieznany przekaz historii Pięciu Braci Męczenników w rękopisie BK 1624*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 23 (1993), s. 163–180.
- Pleszczyński A., *Bolesław Chrobry konfratrem eremitów św. Romualda w Międzyrzeczu*, „Kwartalnik Historyczny” 103 (1996) z. 1, s. 3–22.
- Płóciennik T., *Kilka uwag na temat inskrypcji gnieźnieńskiej „OSSA TRIUM...”*, [w:] *Architektura romańska w Polsce. Nowe odkrycia i interpretacje*, red. T. Janiak, Gniezno 2009.

- Pruszcz P.H., *Forteca Duchowna Królestwa Polskiego*, Kraków 1662.
- Szczygielski S., *Aquila Polono Benedictina*, Cracoviae 1663.
- Świechowski Z., *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000.
- Witkowska A., *Tradycje kultu Pięciu Braci Męczenników*, [w:] A. Witkowska, *Sancti, miracula, peregrinationes*, Lublin 2009.
- Witkowski R., *Żywoł Pięciu Braci Męczenników jako źródło do dziejów monastycyzmu. Na marginesie książki Giuseppe Vedovato*, [w:] *Męczennicy z Międzyrzecza 1003–2003*, red. R. Tomczak, Paradyż 2003.

Abstrakt

Bracia Benedykt i Jan, uczniowie Romualda, na prośbę Ottona III przybyli do Polski, by nawracać pogan. Wkrótce do włoskich pustelników dołączyli polscy bracia Izaak i Mateusz, którzy pomagali im w nauce języka słowiańskiego. Eremita oraz sługa Kryslyn ponieśli śmierć w 1003 roku z rąk napastników, którzy chcieli ukraść pieniądze, przekazane przez księcia Bolesława na wyprawę do Rzymu po zgodę papieża na prowadzenie działalności misyjnej. Choć eremici zginęli w napadzie rabunkowym, w dodatku z rąk chrześcijan, papież wkrótce uznał ich za męczenników i zezwolił na kult. Ich żywoł jest stosunkowo dobrze udokumentowany – najwcześniejszy i najbardziej wiarygodny żywoł pięciu braci, autorstwa Brunona z Kwerfurtu, spisany został już kilka lat po ich śmierci, lecz pozostawał nieznanym do 1883 roku. Drugim wczesnym przekazem jest żywoł św. Romualda autorstwa Piotra Damianiego, z 1041 roku. Z męczennikami wiązano jeszcze jedno zagadkowe dzieło – tablicę nagrobną, odnaniezoną w 1959 roku przy zewnętrznej ścianie północnej absydy romańskiej katedry w Gnieźnie, uważaną przez większość badaczy za najstarszy zabytek epigrafiki na ziemiach polskich. Identyfikacja wspomnianych inskrypcji braci wojowników z jedenastowiecznym męczennikami budzi jednak wiele wątpliwości. Artykuł omawia zarówno te kwestie, jak i związane z rozwojem kultu braci męczenników.

Słowa kluczowe

pięciu braci męczenników, eremici, kult, męczeństwo, inskrypcja, biskup Jan Lubrański

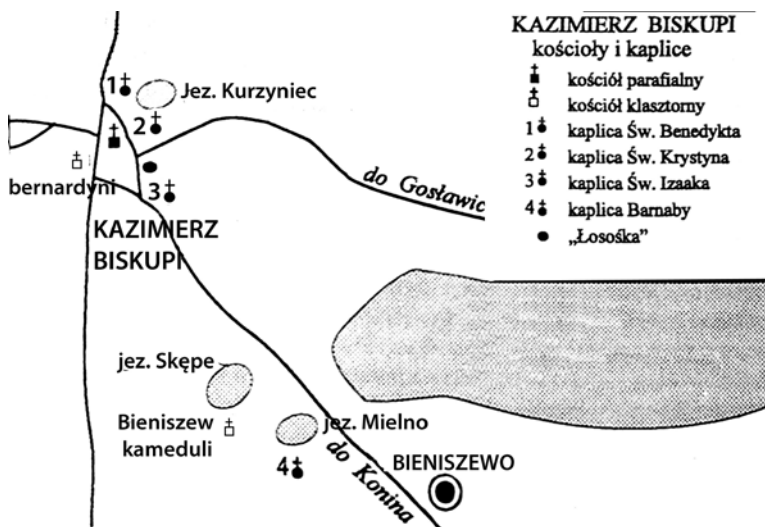
Abstract

Five Martyr Brothers. First Polish hermits and their worship

Brothers Benedict and John, students of Romuald, came to Poland at the invitation of Otto III to convert pagans. Soon the Italian hermits were joined by Polish brothers Isaac and Matthew, who helped them in learning the Slavic language. The hermits, as well as Christinus, were killed in 1003 by thugs who wanted to steal money given by Duke Boleslav to an expedition to Rome, which was aimed at obtaining papal consent for conducting missionary work. Although the hermits died as victims of a robbery, killed by fellow Christians, the pope canonized them as martyrs. Their lives are relatively well-documented: the earliest and the most credible story of the five brothers by Bruno of Querfurt was written as early as five years after their death, although remained unknown until 1883. Another early account is the life of St. Romuald by Piotr Damiani of 1041. The martyrs have been also associated with yet another mysterious work – a gravestone unearthed in 1959 at the external wall of the north Roman apse of the Gniezno Cathedral, considered by most researchers the oldest epigraphic item on the Polish soil. However, the identification of the warriors mentioned in the inscription with 11th century martyrs raises many doubts. The article discusses the above matters, as well as the subject of the development of the worship of the martyr brothers.

Keywords

Five Martyr Brothers, hermits, worship, martyrdom, inscription, bishop Jan Lubrański



1. Rozmieszczenie kościołów i kaplic związanych z kultem św. pięciu braci męczenników w Kazimierzu Biskupim. Repr. za: K. Górska-Gołaska, *Kazimierz Biskupi w średniowieczu*, [w:] *Dzieje Kazimierza Biskupiego*, t. 1, red. Z. Chodyła, Kazimierz Biskupi–Konin 2001, il. 4



2. Kościół św. Izaaka w Kazimierzu Biskupim. Fot. S. Milejski



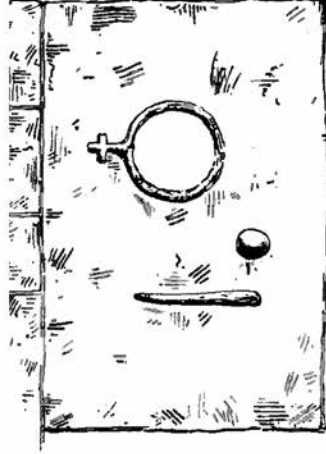
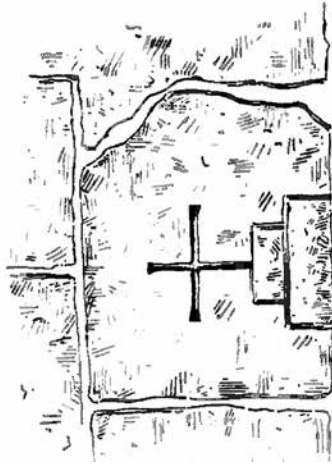
3. Relikwiarz św. pięciu braci męczenników w kościele pobernardyńskim
pw. św. Jana Chrzciciela i Pięciu Braci Męczenników w Kazimierzu Biskupim.
Fot. K. Blaschke



4. Kościół parafialny pw. św. Marcina w Kazimierzu Biskupim, XII w.,
przebud. 1512, 1859. Fot. K. Blaschke



5. Kaplica tzw. Łosońska, stan z końca XIX wieku. Repr. za: Z. Chodyła, *Czasy nowożytne (1504–1793)*, [w:] *Dzieje Kazimierza Biskupiego*, t. 1, red. Z. Chodyła, Kazimierz Biskupi–Konin 2001, il. 7



6. Znaki kamieniarskie w kościele parafialnym pw. św. Marcina w Kazimierzu Biskupim. Fot. K. Blaschke, rys. W. Łuszczkiewicz, *Kościół w Kazimierzu Kaliskim*, Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce, IV, tabl. XII



7. Pięciu Braci Męczenników i Barnaba wraz z bł. Radzimek i Bogumilek, katedra w Gnieźnie, tzw. stary kapitułarz. Fot. K. Blaschke